

Równość jako determinanta wolności w myśli politycznej Hobhouse'a

Autor tekstu: **Mirosław Woroniecki**

Nieco zapomniany dzisiaj socjolog, filozof i polityk — utylitarysta i praktyk socjalliberalizmu L.T. Hobhouse (1861-1929) nie dożył największego triumfu swoich idei praktycznie zastosowanych przez Prezydenta USA Franklina Delano Roosevelta w realizacji polityki nowego porządku (New Deal) mającego przezwyciężyć skutki kryzysu ekonomicznego lat 30-tych. W jakim stopniu polityka Roosevelta była kształtowana przez prace teoretyczne Hobhousea trudno jest odpowiedzieć jednoznacznie, ale o wpływie tego teoretyka na liberalnych polityków świadczyć może zarówno jego popularność wśród amerykańskich elit lat dwudziestych jak i nawiązanie w praktycznym zastosowaniu założeń polityki Roosevelta do podstawowych idei i instytucji wynikających z pojęcia tzw. „społecznej wolności”, powszechnego dobra jako rezultatu postępu społecznego, podniesienia rangi równości i zastosowania interwencjonizmu państwowego jako zasadniczej metody rozwiązywania problemów społecznych i gospodarczych.

Wprowadzenie przez Roosevelta programu opieki socjalnej dla robotników w postaci zasiłków dla bezrobotnych, płacy minimalnej, a także rent i emerytur podobnie jak wprowadzenie obowiązku zawierania przez przedsiębiorców umów z państwem dotyczących warunków i czasu pracy w zamian za pierwszeństwo w uzyskiwaniu zamówień publicznych oraz gwarantowane ceny wyrobów realizowała marzenia Hobhousea, który wielokrotnie podkreślał w swoich tekstach, że indywidualizm ekonomiczny położył wprawdzie podwaliny wielkiego postępu materialnego, jednakże uczynił to kosztem szczęścia mas. W efekcie powoduje to konieczność przywrócenia społecznego pojęcia własności w warunkach odpowiadających nowoczesnym potrzebom, ochronę strony słabszej w stosunkach z pracodawcą czy zabezpieczenia czasu pracy i jej warunków, a nawet regularnego zatrudnienia. Hobhouse pisał o tym w swojej fundamentalnej pracy „Liberalism” wydanej w Londynie w 1908 roku omawiającej poszczególne elementy liberalnej myśli społecznej w części poświęconej wolności ekonomicznej, wskazując ponadto na zagrożenia wynikające z wolności zrzeszania się przedsiębiorców, która w wypadku zrzeszania się silnych podmiotów stanowi niebezpieczeństwo opresji dla innych, a nawet dla samych członków takich stowarzyszeń jak to wynika z historii tworzenia się amerykańskich trustów. Przestrzegając przed zagrożeniami postulował ochronę jednostki przed władzą takich zrzeszeń poprzez ograniczanie prawa do zrzeszania się i dążenie do zapewnienia równości podmiotów, a więc do osiągnięcia realnej wolności poprzez równość.

Myśl liberalna Hobhousea kształtowała się na początku XX wieku z jednej strony jako naturalny rezultat postępu i rozwoju teorii liberalizmu z drugiej jednak jako pewna alternatywa do propozycji formułowanych przez Marksa, E. Bernsteina czy nawet opozycji wobec agresywnych teorii Lenina. Stanowiła ona interesującą ofertę polityczną wobec klasycznego liberalizmu, który w coraz mniejszym stopniu stawał się przydatny do szukania odpowiedzi na wyzwania kapitalistycznej gospodarki i rozwiązywania społecznych kryzysów generowanych przez spontaniczne działanie wolnego rynku. Konstatacja, że to nie państwo lecz nieskrępowany, swawolny kapitalizm zagraża wolności jednostki doprowadziła do poważnego zajęcia się problemem nierównego położenia jednostek w społeczeństwie. Nierówność oznaczała, że wszelkie pojęcia wolności osobistej były abstrakcyjne i pozbawione sensu bez znaczącej interwencji państwa. Klasyczny liberalizm ulegał na przełomie wieku XIX i XX podziałowi na część skłaniającą się ku konserwatyzmowi społecznemu, która widziała w ideach konserwatywnych hamulec dla uciążliwych społecznie tendencji wolnego rynku i część bardziej przychylną ideom socjalistycznym.

Zarówno J.S. Mill (1806-1873) jak i T.H. Green (1836-1882), a później L.T. Hobhouse nie twierdzili, że nieograniczony kapitalizm przynosi wyłącznie korzyści i jako taki pozostaje niezmienny, lecz nawiązując do teorii utylitarystycznych, a przede wszystkim teorii moralnej J. Bentham'a (1748-1832) zwracali uwagę na problematykę równości w różnych jej aspektach. Niektórzy jak Green występowali przeciwko niewolnictwu, inni jak Mill czy Hobhouse bardziej uniwersalnie zwracali uwagę na społeczny wymiar wolności i wyniki stosowania teorii liberalnych w praktyce, a nie ich ideologiczną czystość. Przywiązanie twórców socjalliberalizmu do absolutyzacji idei wolnego rynku było więc zawsze raczej tymczasowe i uwarunkowane skutkami realizowanych koncepcji. Tworząc podstawy tego kierunku politycznego tworzyli oni jednocześnie fundamenty brytyjskiego państwa dobrobytu „welfare state” praktycznie wcielane w życie przez Lloyd'a-Georga czy Beveridge'a, uważających że autonomiczna jednostka powinna mieć dostęp do dóbr dostępnych wtedy tylko dla bogatych, a nie przez socjalistów jak to mylnie uważa się w powszechnym przekonaniu, którzy dążyli do równości społecznej jedynie dla własnego dobra.

W kwietniu 1911 roku L.T. Hobhouse został zaproszony przez wpływową amerykańską fundację (The Beer Foundation) do wygłoszenia cyklu wykładów na wydziale Nauk Politycznych Uniwersytetu Columbia poświęconych politycznej teorii zmian społecznych. Osiem wykładów Hobhousea musiało odbić się szerokim echem w środowiskach inteligentnych Nowego Jorku skoro wygłoszone treści wydane zostały w formie książkowej przez Columbia University Press zatytułowanej „Social Evolution and Political Theory”, która zawierała tezy zawarte później i rozwinięte w książce „Morals in Evolution” oraz w rozważaniach o państwie. Liberalizm społeczny czy też liberalizm sprawiedliwości społecznej głoszący sprawiedliwe podzielenie bogactwa i władzy, wspierający redystrybucję podatków i usług publicznych prowadzące do upowszechnienia bogactwa i demokracji przez cały wiek dwudziesty w tym przede wszystkim w czasie wielkiej debaty w USA rozpoczętej przez Johna Rawlsa w 1972 roku pozostaje żywym nurtem intelektualnym, który trafnie opisał Hobhouse w rozważaniach na temat wolności politycznej i rządów ludowych (Liberalism rozdz. IX Political Liberty and Popular Sovereignty). „Liberalizm jest elementem na wskroś przenikającym strukturę życia współczesnego świata. Jest wpływową siłą historyczną ...jest ruchem wyzwalamym, usuwającym przeszkody, otwierającym kanały dla strumienia wolnego, spontanicznego, żywotnego działania ...w wielu przypadkach to co w jednym aspekcie jest ruchem w kierunku wolności, z drugiej strony jest ruchem ku równości, co podtrzymuje zwyczajowe łączenie tych zasad.” (str.395 B. Sobolewska, M. Sobolewski, Myśl polityczna XIX i XX w.- Liberalizm)

Liberalizm według Hobhousa jest ciągłym poszukiwaniem bardziej konstruktywnego schematu społecznego, który można stworzyć na zasadach liberalnych, by móc lepiej i pełniej ukazać treść zasad wolności i równości oraz metod jakie powinny zostać dla uzyskania tego celu opracowane. Pół wieku później John Rawls (1921-2002), prof. Uniwersytetu Harvarda, zaproponował jako centralny punkt „nowego liberalizmu” swoją teorię sprawiedliwości społecznej, która powiada, że nierówności społeczne i ekonomiczne powinny być ograniczone tak, aby zapewnić jak największe korzyści dla najmniej uprzywilejowanych członków społeczeństwa. Teoria sprawiedliwości stanowi zatem wyraźne nawiązanie do egalitarystycznych poglądów Hobhousa, w których podkreśla się wagę równości i jej nierozzerwalny związek z ideą wolności.

Wśród omawianych przez Hobhousea elementów liberalizmu jak wolność obywatelska czy wolność osobista idea równości przebija się jako kwestia zasadnicza począwszy od równości praw poprzez równość traktowania ludzi pod względem ich myśli, sumienia i wyznania niejednokrotnie będących źródłem dyskryminacji. Píše on m.in. „Zakładając że rządy prawa gwarantują wolność całemu społeczeństwu przyjmujemy, że jest to prawo bezstronne. Jeżeli istnieje inne prawo dla rządu, a inne dla jego obywateli, inne dla szlachetnie urodzonych, a inne dla pospólstwa, inne dla bogatych, a inne dla biednych, prawo nie gwarantuje wolności dla wszystkich. Wolność w tym względzie oznacza równość.” (B. Sobolewska, M. Sobolewski Myśl polityczna XIX i XX w. — Liberalizm str. 386)

Odnosząc się do praktyk dyskryminacji ludzi ze względu na światopogląd, przekonania czy wyznanie ponownie stwierdza, że w tym względzie pełna wolność oznacza pełną równość. W książce „Liberalism” szczególnie miejsce zajmuje kwestia wolności społecznej i ekonomicznej. W obu wolnościach silnie akcentowana jest zasada równości z tym, że w wypadku wolności społecznej przejawiającej się m. in. w ograniczeniach wykonywania niektórych zawodów i zajęć wynikających z hierarchii społecznej, płci, systemu kształcenia czy monopolów korporacyjnych jak i prawa stowarzyszania się zarówno przez jednostki ludzkie jak i przedsiębiorców Hobhouse wywodzi, że walka o wolność okazuje się być walką o równość. Natomiast w zakresie wolności ekonomicznej — podobnie jak ma to miejsce i dzisiaj — zdaniem Hobhousa należy zwalczać nierówności wprost. Dotyczy to nierówności: — wynikających z przetrwania kapitału i siły roboczej z miejsc mniej do bardziej opłacalnych bądź z uprzywilejowania pewnych gałęzi przemysłu na niekorzyść konsumenta (tak jak dzisiaj ma to miejsce w odniesieniu do instytucji bankowych i finansowych), — będących efektem nierównoprawnej pozycji pracodawcy i pracownika, w których to relacjach należy wprowadzać ograniczenia prawne zmierzające do ochrony strony słabszej czy też mogących pojawiać się w wyniku nadmiernej koncentracji kapitału, przemysłu czy związanych z prawem zrzeszania się w związki zawodowe. W odniesieniu do wszelkiej koncentracji formułował pogląd, że zadaniem liberalizmu jest nie tyle ochrona ogólnego prawa zrzeszania się, ile takie określanie praw, by można było osiągnąć maksymalną rzeczywistą wolność i równość.

Wolność rodzinna, a właściwie jej niedostatki są wynikiem autorytarnego państwa konstytuującego model autorytarnej rodziny, który podlegać może zmianom pod wpływem kontraktowej koncepcji małżeństwa przy pozostawieniu religii małżonków wszelkich sakramentalnych jego aspektów. Idea równości w rodzinie jaka wynika z poglądów Hobhousa jest związana z podstawową wartością, którą stanowiła dla niego równość pozycji prawnej małżonków

w stosunkach cywilnoprawnych (możliwość pracy kobiet, posiadania majątku, edukacji, prowadzenia działalności na własny rachunek, zdolności sądowej, ochrony prawnej przed mężem) oraz równość szans życiowych, które należą się dzieciom jako przyszłym obywatelom — ich przygotowaniu do zajęcia miejsca w społeczeństwie. W trosce o rozwój fizyczny, psychiczny i moralny dzieci Hobhouse postulował wprowadzenie osobistej odpowiedzialności rodziców zagrożonej karą w wypadku zaniedbań, a także ustanowienie publicznego systemu edukacji i zdrowia. Wobec problemu wolności lokalnej, rasowej i narodowej, której jaskrawy brak odnotowywał, Hobhouse postulował jedynie bardziej konstruktywne podejście myśli liberalnej do tych problemów, poprzestając na odwołaniu się do ogólnej tendencji liberalizmu sprzyjającej wszelkiej autonomii. Mając szereg wątpliwości co do zasadności i skutków rozciągnięcia równych praw na narody i rasy nie znające kategorii pojęciowych właściwych europejskiej (zachodniej) cywilizacji jak np. prawo własności jednostkowej czy dysponowania ziemią próbował nadać równości znaczenie sprowadzające się do dążenia do likwidacji ucisku i ochrony innych narodów i ras przed gwałtem, niedolą, wydziedziczeniem, a przede wszystkim przed białym człowiekiem.

Pisząc o wolności politycznej i rządach ludowych podstawę ich opierał Hobhouse na ogólnych zasadach wolności i równości wprowadzając rozróżnienie wolności niespołecznej i społecznej. „Wolność niespołeczna to według niego prawo użycia sił człowieka niezależnie od czyichkolwiek uprawnień czy interesów z wyjątkiem własnych życzeń i korzyści. Taka wolność jest teoretycznie możliwa dla jednostki. Jest ona teoretycznie niemożliwa dla zbiorowości jednostek żyjących we wzajemnym kontrakcie. Ze społecznego punktu widzenia jest to sprzeczność, chyba że pragnienia wszystkich ludzi byłyby zespolone automatycznie z celami społecznymi. A zatem wolność społeczna dla każdej epoki w całym prawie tysiącleciu polega na ograniczeniu. Jest to wolność, którą mogą się cieszyć wszyscy członkowie społeczeństwa i jest to wolność wyboru pomiędzy tymi kierunkami działalności, które nie pociągają za sobą krzywd innych. W miarę jak dojrzewa doświadczenie społecznych efektów działania i jak budzi się sumienie społeczne, rozszerza się pojęcie krzywdy i pogłębia się wgląd w jej przyczyny. Zwiększa się zatem zakres ograniczeń.” (str.298 Historia idei politycznych tom II opr. St. Filipowicz i in.)

Przytoczone wyżej słowa stanowią w mojej ocenie fundament rozwoju koncepcji Hobhousa, z którego wywiedziona została zasada rozwoju i postępu społecznego, w którym ogół społeczeństwa jest nie tylko biernym odbiorcą lecz czynnie współdziała zgodnie z prawami i odpowiedzialnością, które rozszerzone są tak szeroko jak na to pozwalają warunki społeczeństwa. Jednocześnie zasada ograniczoności spleciona z teorią działania kolektywnego stanowi drugą stronę wolności. „Wzajemna pomoc jest nie mniej ważna niż wzajemna wyrozumiałość, teoria działania kolektywnego nie mniej fundamentalna niż teoria wolności osobistej. (...) Zaczynając bowiem od prawa jednostki i antytezy pomiędzy wolnością osobistą, a kontrolą społeczną doszliśmy do momentu, w którym rozpatrujemy wolność jako pierwszorzędą sprawę wagi społecznej, jako coś wpływającego z konieczności ciągłego postępu w tych rejonach prawdy i etyki, które stanowią przedmiot najwyższej troski społecznej. Równocześnie doprowadziło to nas do rozważań nad efektem wolności w silniejszym utrwalaniu solidarności społecznej jako jedynej podstawy, na której taka solidarność może bezpiecznie spoczywać.” (str.300 Historia myśli...)

THE REASON WHY MEN ENTER INTO SOCIETY IS THE PRESERVATION OF THEIR PROPERTY.



QUOTEHD.COM

John Locke
English Philosopher

1632 - 1704

Wyżej przytoczone rozważania doprowadziły nie tylko do akceptacji interwencjonizmu państwowego jako instrumentu usuwania kolizji pomiędzy wolnością indywidualną, a społeczną lecz także do podniesienia rangi równości społecznej również w wymiarze ekonomicznym poprzez stworzenie kategorii własności społecznej wywodzącej się wprost ze społecznej wolności. Wychodząc z przekonania o społecznej i indywidualnej podstawie bogactwa Hobhouse wskazuje, że poprzez nadużycia, nieprawości i niegodziwość rządów dopuszczono do przejęcia bogactw należących do społeczeństwa przez właścicieli prywatnych, a wadliwa organizacja ekonomii doprowadza do przejęcia przez nielicznych wielkich zasobów finansowych wynikających ze spekulacji i operacji gospodarczych o wyraźnej antyspołecznej tendencji. Przyczyną nierówności ekonomicznych jest także, spowodowane niejednoznacznie sprecyzowanymi prawami jak i polityką rządów tolerującą powstawanie monopolii, przejmowanie przez prywatne osoby zysków z usług municypalnych.

Zdaniem Hobhousa cały system wymaga rewizji albowiem własność nie jest już instytucją poprzez którą każdy może zapewnić sobie owoce swojej pracy, lecz jest instrumentem za pomocą którego można rozporządzać pracą innych na warunkach jakie właściciel jest w stanie dyktować. Taką sytuację uważa on za niepożądaną i możliwą do naprawy za pośrednictwem środków fiskalnych, przemysłowych i społecznych, które w efekcie powiększyłyby zasoby publiczne pozostające do dyspozycji społeczeństwa i przeznaczone na zabezpieczenie niezależności ekonomicznej ludzi. Każda bowiem podstawa własności ma wymiar społeczny i wynika zarówno z uporządkowanego systemu umożliwiającego człowiekowi interesu rozwój przedsiębiorczości, jak i bezpieczeństwa na drodze, kolei czy na morzu minimalizującego ryzyko, jak i z korzystania z zasobów wykwalifikowanej siły roboczej dającego szansę na wzrost produkcji i rozwój oraz z całego dorobku cywilizacji stawiającego mu do dyspozycji sumę inteligencji i nauki. W tej sytuacji nieuprawnione jest twierdzenie kogoś kto uważa, że cały majątek zawdzięcza tylko sobie wobec faktu, że w istocie to społeczeństwo utrzymuje i gwarantuje jego majątek będąc nieodzownym

partnerem w jego wytwarzaniu.

Na marginesie rozważań o myśli politycznej Hobhousa nie można powstrzymać się od wrażenia aktualności jego poglądów w dzisiejszej, wychodzącej z zapaści finansowo-społecznej Europie. Wszelka nauka porządkująca obraz społeczeństwa na drodze postępu i rozwoju systematycznie przegrywa z chciwością, nieprawością i egoizmem szukającym zasłony w skrajnym indywidualizmie ignorującym czynnik społeczny w bogactwie. Nieskrępowany indywidualizm prowadzi do wyczerpania narodowych zasobów, pozbawia społeczeństwo udziału w owocach rozwoju gospodarki i jest przyczyną jednostronnej i niesprawiedliwej dystrybucji bogactwa. Fakt, że jeden człowiek lepiej od innych wykorzystuje warunki lub szanse stworzone przez społeczeństwo to jest indywidualny lub osobisty czynnik w osiąganiu bogactwa. Czynnik ten będący podstawą do żądania szczególnego wynagrodzenia z tytułu efektów prowadzonej działalności w przeciwieństwie do czynnika społecznego zależy od utrzymania i pobudzania osobistego wysiłku, motywacji i efektywnej organizacji ekonomicznej. Wszelkie koncepcje socjalizmu ignorujące wolność inicjatywy, osobistego wysiłku i motywacji do osiągnięcia sukcesu materialnego — zdaniem Hobhousa — nie mogły mieć szansy na powodzenie.

Jak to z przytoczonych wyżej treści wynika socjalna i liberalna zarazem myśl polityczna Hobhousa osadzona była głęboko w zasadzie równości społecznej do której odnosił się w wielu swoich tekstach i która wyznaczała zakres propozycji intelektualnych dla nowoczesnego liberalizmu zdecydowanie wyprzedzając epokę w której pisał. Stawiane przez niego pytania pozostają jakże aktualne w dzisiejszej rzeczywistości. O co w istocie pytał L. T. Hobhause? Zawsze o problematykę równości.

"Wszyscy przyznajemy, że istnieją prawa własności. Czy nie istnieje jednak ogólne prawo do własności? Czy nie ma czegoś z gruntu złego w systemie ekonomicznym, w którym poprzez prawa dziedziczości i spadku utrwała się olbrzymie nierówności? Czy powinniśmy się godzić na sytuację, w której olbrzymia większość przychodzi na świat nie mając nic poza tym, co zarobi, podczas gdy niektórzy rodzą się w bogactwie większym niż wartość społeczna jakiegokolwiek jednostki o największych zasługach? Czy może być tak, ażebyśmy w przemyślanym systemie etyki ekonomicznej nadawali prawdziwe prawo własności członkom społeczeństwa, jako takie, które przyjęłoby formę minimalnego udziału w zasobach publicznych? (str.403 B. Sobolewska, M. Sobolewski Myśl polityczna XIX i XX w. — Liberalizm)

Sposób w jaki odpowiemy na te pytania będzie określał ład społeczny w Polsce, Europie, a może nawet na całym świecie i przesądzać będzie zarówno o możliwości utrzymania pokoju społecznego, skali napięć i konfliktów jak i o zdolności do absorpcji postępu i rozwoju przez nowoczesne społeczeństwa epoki postindustrialnej.

Mirosław Woroniecki

Adwokat, specjalista prawa gospodarczego, cywilnego i prawa karnego gospodarczego, historyk doktryn politycznych i prawnych, doradca organizacji pozarządowych. Przewodniczący Rady Stowarzyszenia Dom Wszystkich Polska

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 31-08-2015)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9901) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9901>)

Contents Copyright © 2000-2015 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2015 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie
Racjonalista.pl

Strona 5 z 6

niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racionalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racionalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl